OŁENA APCZEL (ur. 1986) - reżyserka teatralna, performerka, scenarzystka, kuratorka projektów artystycznych, aktywistka (Fot. Maurycy Stankiewicz)

SPOŁECZEŃSTWO

# Każda Ukrainka ma swój front, na którym dokonuje wyczynów. Dla wielu z nich jest to front wojenny

*Arkadiusz Gruszczyński* *25.06.2022*

W ukraińskich siłach zbrojnych służy ponad 50 tys. kobiet. - Państwo jest świadome obecności kobiet na froncie, jego struktury starają się dostarczać na bieżąco odpowiedni sprzęt i odzież, ale potrzeby są nadal ogromne. Ołena Apczel, reżyserka teatralna, organizuje zbiórki dla żołnierek.

Tylko nie daj tytułu: „Reżyserka wysyła ukraińskim żołnierkom biustonosze z Polski" – prosi mnie na wstępie Ołena Apczel. 24 lutego odpuściła sobie teatr, nie jest w stanie pracować nad spektaklami, mówi, że tak samo miała po 2014 roku, kiedy Rosja okupowała Krym i Donbas. Nie wyreżyserowała prawie niczego przez dwa lata. – Podziwiam twórców i twórczynie, którzy potrafią teraz tworzyć refleksje. Jest to bardzo ważne – mówi. Dlatego od trzech miesięcy organizuje pomoc dla osób, które walczą za wolność jej ojczyzny.

## KAMIZELKI KULOODPORNE DLA ŻOŁNIEREK

Obecnie w ukraińskich siłach zbrojnych służy ponad 50 tys. kobiet. Łącznie to 23 proc. ogólnej liczby personelu wojskowego (dla porównania – w Polsce ta liczba przekracza nieco 8 proc.). 3,5 tys. z nich to starsze oficerki, reszta dołączyła do jednostek wojskowych i obrony terytorialnej po 24 lutego. – Od 2018 roku kobiety w armii ukraińskiej mogą zajmować te same stanowiska i otrzymywać podobne stopnie wojskowe co mężczyźni. Niestety, faktyczne ograniczenia w siłach zbrojnych są nadal obecne – opowiada Apczel. Jednak, jak dodaje reżyserka, sprzęt, bielizna, rozmiar kamizelek kuloodpornych czy butów nie są dostosowane do potrzeb kobiet.

Wojna to domena mężczyzn. Dlatego Apczel szuka na całym świecie, dzięki sieciom kontaktów, wojskowych butów w mniejszym rozmiarze.

Inaczej żołnierki musiałyby służyć na froncie w adidasach. To samo z bielizną, najlepiej po kilka par. – Ludzie na froncie często nie mają dostępu do pryszniców, przebierają się raz na jakiś czas. Część z nich musiała zgolić włosy nie tylko ze względu na wygodę, ale też na higienę. Jednak sporo dziewczyn dba o siebie na froncie, mają ułożone włosy. Nieraz mi się wydaje, że wyglądają lepiej niż my za granicą – opowiada.

Zbliża się lato, które na ukraińskich stepach jest ciężkie. Suche powietrze, brak opadów deszczu, temperatura powyżej 40 stopni. – Człowiek musi być tam ubrany w materiały dobrej jakości, skoro może spędzić w okopie trzy dni. Zapas ubrań, bielizna czy biustonosze na zmianę mogą spłonąć w trakcie walk.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni uciekający przed rosyjskimi żołnierzami mogą porzucić bagaż, nie skupiają się wtedy na dodatkowych spodniach, tylko na uratowaniu życia.

> – Ludzie w Polsce dziwią się, że ciągle zbieramy nowy sprzęt czy ubrania. Znajomy napisał do mnie ostatnio, że drony i inne rzeczy, które mu dostarczyliśmy, zostały rozerwane przez pocisk po paru godzinach – mówi.

Kobiety w wojsku dzieli na kilka grup. Pierwsze są weterankami wojny z 2014 roku, które postanowiły wróciły na front, inne to medyczki i te, które służyły w wojsku przed wybuchem wojny na pełną skalę, te, które przeszły do służby teraz, w tym do obrony terytorialnej, pracujące w wielu jednostkach dziennikarki wojskowe, wolontariuszki. – Każda Ukrainka ma swój front, na którym dokonuje wyczynów godnych uznania w naszym społeczeństwie – dodaje Apczel. Od 2014 roku istnieje ochotnicza paramilitarna organizacja kobieca Ukraińska Straż Kobiet, czyli sieć ruchu oporu, która przygotowuje cywilne kobiety na wypadek kryzysu, udziela porad prawnych, psychologicznych, integracyjnych, porad dla kobiet i środowisk kobiecych.

## ŻYŁAM NA FRONCIE

Ołena Apczel jest reżyserką teatralną, urodziła się w Ukrainie, pracowała w teatrach w swojej ojczyźnie, a także w Polsce. Ukończyła Wydział Sztuki Teatralnej, Filmowej oraz Telewizyjnej Państwowej Akademii Kultury w Charkowie. W tej samej uczelni uzyskała tytuł doktora historii sztuki. Reżyserowała i realizowała liczne spektakle teatralne. Od roku 2017 do 2019 dyrektorka artystyczna Lwowskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego. W zapowiedzi jej spektaklu „Więzi" czytamy, że w 2014 roku była na froncie jako wolontariuszka, organizowała pomoc rodzinom poległych, ale przede wszystkim była świadkiem, jak wyostrzone przez Majdan podziały infekują kraj i ludzi, przechodząc w poprzek miast, grup przyjaciół, a nawet rodzin, w tym

REKLAMA
AD
Jedwabie Milanówek
Luma Milanówek
Otwórz

jej własnej.

„Gdy próbuję wymówić tytuł tego spektaklu, wychodzi mi na końcu coś między »i« a »y«. Wiem, że to dwa różne słowa, ale na szczęście znaczą z grubsza to samo; co innego »przeszłość« i »przyszłość«, których nie umiem odróżnić, a to jednak poważniejszy problem…" – tak zaczyna się historia spektaklu „Więzi", której bohaterką jest urodzona w Donbasie na wschodzie Ukrainy Ołena Apczel.

## CZY WOJSKO DYSKRYMINUJE KOBIETY?

Czy żołnierz może skorzystać z urlopu macierzyńskiego? Jak się okazuje, ukraińskie prawo nie nadąża za zmianami w wojsku. – Z macierzyńskiego może skorzystać jedynie kobieta, żołnierz może jechać na urlop wychowawczy tylko w czasie pokoju. Do tej pory nie powstał system, który pozwoliłby kobiecie pozostawić dziecko w przedszkolu, zwalniając ją z wykonywania obowiązków macierzyńskich w trakcie służby – opowiada Apczel.

Pojawia się oczywiście pytanie, czy kobieta na froncie w równym stopniu co mężczyzna sprosta wymaganiom wojny. To ciężka praca – dźwiganie kamizelki kuloodpornej, broni, amunicji, prawie cały czas nosi się na sobie więcej niż 10 kg. – Mężczyźni i kobiety giną i są ranni w równym stopniu, nie widzę różnicy między zdolnością kobiety i mężczyzny do dzielnego siedzenia pod ostrzałem, dzielnego dźwigania ekwipunku, dzielnego kierowania pojazdem wojskowym czy dronem – mówi bez wahania Apczel.

CZYTAJ TAKŻE

Była ukraińska miss dołączyła do armii i wzywa do obrony ojczyzny przed najeźdźcą

Wojsko, zanurzone w patriarchalnych mechanizmach władzy, z definicji dyskryminuje kobiety. – Molestowanie i przemoc seksualna wobec żołnierek są powszechne i rzadko zgłaszane lub badane – stwierdza reżyserka. Przykładem dyskryminacji może być fakt, że wiele kobiet chce bronić ojczyzny w jednostkach obrony terytorialnej, ale nie są przyjmowane do nich z różnych powodów, np. z powodu posiadania małych dzieci. Wiele żołnierek, jak opowiada Apczel, zostało skrytykowanych za pozostawienie dzieci i rodzin podczas służby. – Jeśli jesteś kobietą, musisz się mocno przebić, udowodnić, że jesteś w czymś lepsza. To jest widoczne również w wojsku – mówi.

Istnieje także rodzaj lekceważenia wynikający z tradycji patriarchatu: „To nie jest twoja praca, nie dasz rady tego zrobić", a jeśli kobieta radzi sobie równie dobrze, pojawia się krytyka: „Nie zachowujesz się wystarczająco kobieco". – A to moim zdaniem nie jest tylko przeżytkiem i zachowaniem, które należy potępić i wykorzenić. Jest to również strategia „świata rosyjskiego", której wszyscy mamy szansę się pozbyć w tej walce poprzez wzajemny szacunek, pracę ze

REKLAMA

AD
KYNECZEK Lidla
50% TANIEJ!
LIDLOWE ceny
50% TANIEJ
4,99
2,49
Arbuz, luzem
1 kg
OD 27.06 DO 29.06 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
WIĘCEJ

MATERIAŁY PROMOCYJNE PARTNERA

stereotypami, z przemocą fizyczną, intelektualną i psychiczną – dodaje.

Ale z drugiej strony, kiedy kobieta jest już na wojnie, stosunek do niej jest zupełnie inny. – Bo jeśli już tu jesteś, to przebyłaś długą drogę – tłumaczy.

## JAKA UKRAINA PO WOJNIE?

Ołena Apczel czeka na zwycięstwo ukraińskiej armii. Widzi wiele zmian, które przyniosła wojna. Chociażby używanie feminatywów przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w wystąpieniach, podkreślanie roli kobiet podczas tej wojny. Państwo jest świadome obecności kobiet na froncie, jego struktury starają się dostarczać na bieżąco odpowiedni sprzęt i odzież, ale potrzeby są nadal ogromne. Pośmiertnie została ostatnio odznaczona starsza medyczka wojskowa i pedagożka społeczna Inna Derusowa, która od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej, od ośmiu lat, służyła w wojsku. – Należy też pamiętać, że ukraińskie społeczeństwo obywatelskie jest zdominowane przez kobiety – podkreśla Apczel.

Istnieje też zainicjowany w 2015 roku projekt rzecznictwa i obrony praw ukraińskich kobiet na wojnie „Niewidzialny batalion", który rozpoczął się badaniem udziału kobiet w wojnie i poszerzył możliwości i osiągnięcia w sprawie ochrony praw kobiet w wojsku. – Nie znamy jeszcze skali gwałtów dokonywanych przez rosyjskich żołnierzy. Nie wiemy, co się dzieje z uwięzionymi kobietami, jaki los spotyka żołnierki – mówi Apczel. – Nasze państwo nie będzie w stanie pozostać takim, jakie było. Trzeba będzie zmienić model obrony Ukrainy. Zwycięstwo nie zagwarantuje nam przecież, że Rosja pogrzebie wobec nas swoje imperialne ambicje.

Ale póki nie skończy się ta wojna, reżyserka razem za znajomymi i ludźmi dobrej woli wysyła do Ukrainy biustonosze i bieliznę, noktowizory i drony, folię ochronną i buty. Wszystko, co przyda się żołnierkom na froncie.

'KRESZANY' OŁENY APCZEL, SPEKTAKL SOSNOWIECKIEGO TEATRU ZAGŁĘBIA BĘDZIE POKAZYWANY NA MALTA FESTIVAL POZNAŃ

Szczególne potrzeby skóry w okresie
menopauzalnym

## Ołena Apczel i jej spektakl "Kreszany" na Malta Festival w Poznaniu

Co by było, gdyby losy Polaków, Ukraińców, Rosjan, Białorusinów potoczyły się inaczej? Czy bylibyśmy skazani na to wszystko, co nas spotykało i nadal spotyka? Gdyby nie było chrztu i przyjęcia chrześcijaństwa, hierarchii i patriarchatu, ról społecznych i dominacji nieznoszącej konkurencji monoteistycznej instytucji religijnej? „Kreszany" opowiadają o alternatywnej historii słowiańszczyzny, a więc ziem szczególnie bliskich Ołenie Apczel.

- W słowiańszczyźnie nie ma jednego kodeksu, spisanych praw i porządku, według którego jako kobieta muszę siedzieć w domu i nie realizować się zawodowo. Kultura z Bizancjum zmieniła rolę kobiety w rodzinie wschodnich Słowian. Wcześniej kobieta nie musiała zajmować się domem, a mężczyzna uczestniczyć w wojnie. Słowiańszczyzna pozwala kobietom na wściekłość, a mężczyznom na łzy - mówi Apczel. Przywołuje jeden z mitów liberalnego matriarchatu: w kulturze Trypolskiej rządził nie król, tylko grupa kobiet. - Świadczą o tym badania archeologiczne prowadzone na terenie, gdzie teraz leżą Rumunia, Bułgaria, Mołdawia i zachodnia Ukraina. Co ciekawe, kobiety słowiańskie nie bały się miesiączki, a narodziny dziecka traktowano jak boże narodzenie, wielkie święto i radość - opowiada reżyserka.

Spektakl został zaproszony na poznański festiwal Malta.

**32. MALTA FESTIVAL POZNAN rozpoczyna się 26 czerwca i potrwa do 3 lipca. Będzie można na nim zobaczyć m.in spektakl Ołeny Apczel "Kreszany" z Teatru Zagłębia w Sosnowcu. Pełen program festiwalu TUTAJ**

Zaproś znajomych do dyskusji

znajomym

REKLAMA

Wyborcza.pl

Twoja prenumerata jest *aktywna* do 2022-07-04 (6 dni)

edkubika